

## HYMN MATKI BOSKIEJ

### I.

Św. Łukasz w swej Ewangelii przekazał nam cztery hymny o treści związanej z narodzeniem i dzieciństwem Jezusa. Mieszczą się one w pierwszych dwóch rozdziałach Ewangelii, posiadających koloryt semicki, materiał bowiem źródłowy czerpał św. Łukasz ze środowiska



Botticelli (†1510), Maria spisuje Magnificat.

gminy aramejsko-palestyńskiej. Hymny są doskonałym obrazem myśli i uczuć mesjańskich, nurtujących lud izraelski. Treść krótkiego hymnu Anielskiego (2, 14) jest dowodem, jakie pragnienia i oczekiwania zajmowały umysły ludności w owych politycznie niespokojnych czasach. Następne kantyki szczegółowiej opisują oczekiwane królestwo mesjańskie wraz z jego darami.

Pierwszy hymn *Magnificat* (1, 46—55) wskazuje na osoby, które korzystają z darów mesjańskich, następny *Benedictus* (1, 68—79) wyjaśnia istotę tych darów, trzeci zaś *Nunc dimittis*“ (2, 29—32) poucza, jak należy być usposobionym do ich przyjęcia <sup>1)</sup>.

Kilka uwag poświęcimy hymnowi *Magnificat* i najstarszym jego przekładom na język polski. Hymn ten o treści przepełnionej myślami starotestamentowymi nosi charakter poezji hebrajskiej. Podobnie jak w psalmach spotykamy w *Magnificat* paralelizm członów, obrazy antropomorficzne i antropopatyczne.

Pod pewnym względem przypomina nam *Magnificat* kantyk Anny, matki Samuela (1 Król. 2, 1—10). Nie brak w nim także analogicznych tekstów nieraz dosłownie przytoczonych z innych ksiąg Starego Zakonu: (Ps. 33, 4; Hab. 3, 18; Gen. 30, 13; Ps. 110, 9; Ps. 102, 17; 89, 1; 117, 16; 2 Król. 22, 28; 1 Król. 12, 24; Ps. 146, 6; 106, 9; 33, 11; Is. 41, 8; Ps. 47, 3; Mich. 7, 20; Ps. 131, 11). Fragmentaryczność jednakże różnych cytat starotestamentowych, zestawionych w pewną całość, nie świadczy, jakoby hymn był jeno ich luźnym zlepkiem. Ogarniając bowiem całość treści hymnu, możemy zauważyć oryginalne myśli, które pod szatą znanych pojęć Starego Testamentu kryją w sobie idee doskonalszej a nowej religii Chrystusowej.

Podkreślany już przez proroków uniwersalizm religijny akcentują wyraźnie słowa „Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody“ (w. 48), przepowiedziano w nich kult Najświętszej Dziewicy i powszechność prawdziwej religii. Zabarwienie nacjonalistyczne występuje jedynie w związku z ideą mesjańską, kierując myśl do najdawniejszych dziejów Starego Zakonu, chcąc przyszłość i przeszłość związać logicznym ogniwem, wskazując na pomost pomiędzy prorocत्वami i przyrzeczeniami Bożymi a ich obecnym wypełnieniem (w. 54—55).

Bóg z ludzkością związał się poprzez przymierze z narodem izraelskim: „Przygarnął Izraela, służyć swego, wspomniawszy na miłosierdzie, jak przyobiegał ojcom naszym, Abrahamowi i potomstwu jego na wieki“ (w. 54—55). Podobne myśli związane z powszechnością religii podkreśla również św. Paweł w swych listach, nawiązując ciągle do prorocत्व i przyrzeczeń danych Izraelowi: „Poganie są współdziedzicami... współczłonkami obietnicy jego w Chrystusie Jezusie...“ (Ef. 3, 6), ale Abrahamowi dane były obietnice i potomstwu jego (Gal. 3,

<sup>1)</sup> Zob. U. Holzmeister S. J., *Tria Cantica N. T.* (Verbum Domini 1948, str. 356—364).

14; 4, 26), Jezus Chrystus był sługą obrzezania dla prawdy Bożej, aby wypełnić obietnice dane Ojcu (Rzym. 15. 8; rozdz. 9, 10, 11 tegoż Listu).

Obietnice spełniły się (Gal. 4, 4), Bóg odwieczny, kierujący światem, przez wcielenie zbliża się ku ludzkości, nadaje jej nowy kierunek myśli i czynu, nowe formy życia indywidualnego i społecznego.

Magnificat w pierwszych wierszach jest właśnie obrazem życia religijno-indywidualnego, w następnych zaś religijno-społecznego. Możemy zatem w nim rozróżnić dwa główne momenty. Pierwszy (w. 46—49) posiada znamiona osobistych przeżyć N. P. Marii. Część ta pozwala nam poznać głęboko religijną duszę, złączoną mistycznie z Bogiem. Moment złączenia się Boga z człowiekiem dokonany w Marii jest powodem Jej najświętszych i pełnych uwielbienia i radości uczuć. Wezbrane uczucie w sercu autora przelewa się na zewnątrz w formie pieśni:

*Wielbi dusza moja Pana  
I rozradował się duch mój  
w Bogu Zbawicielu moim...*

Ta prawdziwie żywiołowa choć spokojna i opanowana radość jest weselem semity, który wszedł w realną styczność z Bóstwem. Podobnie, choć nie w równej mierze, przeżywali rzeczywiste i bezpośrednie zbliżenie się Boga tacy mistrzowie życia wewnętrznego jak prorocy i św. Paweł.

Druga część (w. 50—53) o charakterze mesjańsko-proroczym, przedstawia ówczesne stosunki religijno-społeczne. Kwestia socjalna była aktualna w epoce Chrystusowej, a nawet istniała w ostrej formie u Rzymian, u Żydów zaś w formie nieco złagodzonej religią. Oczekiwano z przyjściem Mesjasza, obok wolności także przemian socjalno-gospodarczych, o czym świadczą różne pisma apokryficzne z tego okresu. Pierwsze miejsce w królestwie mesjańskim mają zająć wszyscy pogardzani, gospodarczo upośledzeni, wyzyskiwani i odepchnięci od pełni życia. W kilku zdaniach:

*„Rozproszył dumnych wymysłem serca ich,  
obalił władców ze stolic a wywyższył pokornych,  
Łaknących napełnił dobrami  
a z niczym puścił bogaczy“.*

odtwarza nam autor obraz społeczeństwa żydowskiego. Z jednej strony mamy warstwę przodującą, z których hymn nazywa jednych: *hy-*

*perêphanoi dianoia kardias*, drugich: *dynastai'* a innych: *plutuntes*. Pierwsi to Faryzeusze, wykładowcy prawa Bożego i nauczyciele ludu. Zasłaniając się prawem Bożym, wymyślali niezliczone przepisy i zmuszali lud do ich przestrzegania.

Przez słowo: „dynastai“ rozumiał prawdopodobnie autor władców obcej przemocy i sprzyjających im renegatów żydowskich, którzy odznaczeni się w rządzeniu tyraństwem i samowolą.

Zamożniejsi z jednej i drugiej warstwy tworzyli trzecią grupę „bogaczy“, których Mesjasz nie obdarzył swymi darami (w. 53).

Motyw do tego obrazu zaczerpnął autor ze zwyczajów wschodnich. „Panujący“ z okazji uroczystości zwykle zapraszali gości, którzy składali im podarki, oni zaś, aby się nie dać prześcignąć w wspaniałości, ze swej strony obdarzali zaproszonych piękniejszymi jeszcze darami. Ubodzy, stojąc na uboczu nie brali ani udziału w uczcie ani nie byli obdarowywani <sup>2)</sup>.

Tym trzem warstwom przeciwstawia autor trzy grupy t. zw. w dzisiejszym języku „ludzi pracy“, stojących poza nawiasem życia publicznego: *phobumenoï theon*, *tapeinoï* i *peinôntes*.

Rozważając tę część hymnu na płaszczyźnie ekonomicznej, odnosi się wrażenie, że ma się do czynienia z pieśnią o tendencjach rewolucyjno-socjalnych. Myśl autora była jednak inna. By ją odpowiednio zrozumieć, musimy zbadać znaczenie i ewolucję słów użytych w Magnificat. Należy podkreślić, że pojęcia: *bogaty* i *biedny* w Piśmie św. miały swoją ewolucję i specjalne znaczenie odmienne od dzisiejszego. Pierwsi pisarze biblijni używają wyrazu „bogaty“ na oznaczenie człowieka pobożnego; ubogiego nazywają grzesznikiem (naturalnie nie w znaczeniu dzisiejszej terminologii). W okresie psalmistów i proroków słowa te nabierają treści wprost przeciwnej, *bogaty* — *mocny* (hebr. *aszir*, *aris*) to synonimy grzesznika — człowieka bezbożnego, a „ubogi“ (hebr. *ani*, *anaw*, *dal*) to *pobożny*, *pokorny*, wyznawca Jahwy tyle co *hasid* (Am. 2, 6; Izaj. 63, 9; Ps. 25, 9) <sup>3)</sup>. W epoce Chrystusowej spotykamy je w tym samym znaczeniu. Wyrazy te łączą w sobie aspekt społeczny i religijno-duchowy. Autor zatem Magnifikatu używa trzech synonimów na określenie wyznawców-przyjaciół Jahwy

<sup>2)</sup> Ceuppens O. P., *De Mariologia Biblica*, Roma 1948, str. 105.

<sup>3)</sup> Por. W. Eichrodt, *Theologie des Alten Testaments*. Leipzig 1959. t. 1, str. 225 i t. 3, str. 58 oraz G. Kittel, *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. 2, str. 286 i nn.

i trzech słów na wyrażenie wrogów Jahwy-bezbożników. Wyjaśnienie genezy tych pojęć mamy w Piśmie św. Możni, bogaci żydzi, ulegając łatwiej wpływowi dawniej egipskiej czy babilońsko-assyryjskiej kultury a obecnie hellenistycznej, przyjmowali obce zwyczaje, oddalając się od swej kultury narodowej a, co za tym idzie, i od religii. Ubodzy zaś pogardzani i odepchnięci przez wyższe warstwy swego narodu (Eccl. 13, 22—24; Jan 7, 49), ufali jedynie Bogu, oczekując spełnienia obietnic mesjańskich, i tą drogą czekając na poprawę bytu. Oni, zdając sobie sprawę z niemożliwości zachowania faryzejskich drobiazgowych przepisów, czuli się wobec Boga małymi i pokornymi. Oznaczali się prostą religijnością i bezgraniczną ufnością w Bogu. Nie ubóstwo ich, jak stwierdza Pismo św., lecz wewnętrzne usposobienie religijne stało się przedmiotem upodobania Bożego. Ewangelia nazywa ich błogosławionymi dla tej właśnie wewnątrz-moralnej wartości. Św. Łukasz przekłada *ubodzy* przez *ptôchoi* (6, 20), co nie oddaje w całej osnowie treści wyrazu hebrajskiego *anijjim* czy *anawim*. Tłumacz Ewangelii św. Mateusza na język grecki, chcąc dobrze wyrazić treść religijno-duchową *anijjim* przekłada przez *ptôchoi tô pneumati* — *ubodzy w duchu*. Stary Testament nie zna takiego połączenia *anijjim* z *ruach*. Widocznie wyraz *ubogi* powoli zatracił dawną treść religijną, otrzymując z biegiem czasu znaczenie ekonomiczne, które nie pokrywało się w całości z pojęciem słowa hebrajskiego czy aramejskiego. Dawną treść religijną przejmują wyrazy *cichy* i *pokorny sercem* (*prays kai tapeinos tē kardía*, Mat. 11, 29). Pewne pokrewieństwo myśli spotykamy w listach Pawłowych:

*Patrzcie bowiem bracia na wasze powołanie,  
iż nie wielu mądrych według ciała,  
nie wielu możnych, nie wielu wysoko urodzonych.  
Lecz co głupie w oczach świata wybrał Bóg,  
aby zawstydzić mądrych i co słabe u świata,  
aby zawstydzić mocne.  
I to co jest niskiego rodu*

*i wzgardzone u świata wybrał...* (1 Kor. 1, 26—28; por. 1 Kor. 2, 6—13; 2 Kor. 6, 4—14; Ef. 3, 8 i inne).

Poznawszy w ogólnym zarysie treść Magnificat przejdziemy do kwestii autorstwa. Krytyka tekstualna i tradycja przypisuje je N. P. Marii. Kantyk o tak wzniosłej treści mógł jeno zrodzić się w sercu tej, która, przeżywając tajemnicę Wcielenia stała się rzeczywiście Matką

Boga. Zwłaszcza pierwsza część hymnu jest doskonałym obrazem mistycznego życia Marii i odzwierciedleniem prawdziwego uwielbienia i radości z posiadania Boga <sup>4)</sup>).

Dzisiaj zagadnienie autorstwa należy już do historii. Do XIX wieku nikt prawie nie przeczył, że N. P. Maria była twórcą hymnu, dopiero Loisy, Harnack i inni rozpoczęli dyskusję na ten temat, przypisując wygłoszenie Kantyku św. Elżbiecie. <sup>5)</sup> Potwierdzenie swych zapatrywań znaleźli głównie w trzech łacińskich kodeksach (Vercellensis z IV w., Veronensis z IV/V w., Rehdigeranus z VIII w.), które zamiast lekcji *ait Maria* mają *ait Elisabeth*, jak i w świadectwach niektórych pism bp. Nicety (IV w.), Ireneusza i Orygenesusa. <sup>6)</sup>

Na podstawie jednak dokładnych badań tekstualnych kodeksów greckich i najstarszych przekładów Ewangelii św. oraz dzieł Ojców Kościoła, Komisja Biblijna z dnia 26 czerwca 1912 r. orzekła, że nie Elżbieta ale Maria jest autorem Magnificatu. <sup>7)</sup>

Lagrange, <sup>8)</sup> starając się wyjaśnić pochodzenie odmiennej lekcji w trzech odosobnionych kodeksach, przypuszcza, że jedni kopiści dla zaznaczenia dialogu do słów *ait Maria* dodali *Elisabeth* i w ten sposób powstała lekcja *ait Maria Elisabeth*. Ponieważ sam charakter tekstu wskazuje na rozmowę dwóch osób, opuszczono w dalszych przepisywaniach „Maria“, pozostawiając tylko *ait Elisabeth*.

Z autorstwem Magnificatu łączy się zagadnienie, czy św. Łukasz w swej Ewangelii przekazał nam kanyk w dosłownym brzmieniu, jak go wygłosiła N. P. Maria. Stwierdzono, że autor trzeciej Ewangelii korzystał ze źródeł aramejsko-hebrajskich, które zaginęły bez śladu <sup>9)</sup>. Stąd nie jesteśmy dziś w stanie ani określić, jakie to były źródła, ani zbadać, w jakim stopniu korzystał z nich i przerabiał św. Łukasz, włączając je do swej Ewangelii. Niewątpliwie poczynił on nieznaczne zmiany. Tekst i treść kantyku wskazuje na większe zmiany w drugiej części aniżeli w pierwszej.

<sup>4)</sup> Kard. Faulhaber nazywa Magnificat: den Spiegel des marianischen Seelenlebens (Charakterbilder der biblischen Frauenwelt, Paderborn 1938, str. 223).

<sup>5)</sup> patrz Ceuppens: Mariol. Biblica, str. 107 i n.

<sup>6)</sup> Merk S. J.: Novum Testamentum graece et latine, Romae 1942.

<sup>7)</sup> Enchiridion Biblicum, Romae 1927, str. 115, N. 411.

<sup>8)</sup> Evangile selon S. Luc., Paris 1921, str. 51 i n.

<sup>9)</sup> Por. P. Joüon S. J.: L'Evangile de Notre-Seigneur Jésus-Christ, Paris 1930, str. 288—291.



## II.

Hymn Matki Boskiej kościoł od najdawniejszych czasów włączył do swych modlitw. Św. Cezary, arcbp. z Arles († 543), poleca odmawiać Magnificat w niektóre dni i święta w Matutinum. Nieco później umieszcza go Liturgia w Nieszporach, gdzie codziennie odmawiany jest w pacierzach kapłańskich (w W. Sobotę przed zakończeniem Mszy św.). W wyjątkach zaś spotykamy hymn N. Matki w brewiarzu (Resp. Vers. po VI i VII lekcji drugiego i trzeciego Nokturnu) i we Mszy św. (Ewangelia) na uroczystość Nawiedzenia N. P. Marii. Ostatnio z ogłoszeniem dogmatu Wniebowzięcia Matki Boskiej w dniu jej święta (15 sierpnia) Kościół w miejsce dawnej perwokopy o Marii i Marcie (Łuk. 10, 38—42) wprowadza nowy ustęp z Ewangelii św. Łukasza (1, 42—50), gdzie znajduje się pierwsza część hymnu Magnificat (Acta Apost. Sedis, 1950, str. 794).

U nas w Polsce lud w czasie nieszporów z wielkim zapałem śpiewa kantyk Marii, bo żywe i głębokie w nim zawarte uczucia stały się własnością narodu. Do pierwszych pomników naszego języka należą obok modlitwy Pańskiej przekłady hymnu Magnificat.

Jeden z najstarszych tekstów kantyku posiada Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu. J. Łoś w „Przeglądzie Językowych Zabytków Staropolskich do r. 1543<sup>10)</sup>”, podając, że w rkp. Ossol. Nr 810 jest tekst z Ewangelii św. Łukasza 1, 46—51 tj. Magnificat z XV w., wydrukowany przez Maciejowskiego Dod. str. 31—32, nie uwzględnił spostrzeżenia historyka A. Bielowskiego co do daty powstania tekstu. Czytamy u Maciejowskiego: „W bibliotece zakładu naukowego imienia Ossolińskich we Lwowie znajduje się rękopis ćwiartkowy..., który darem dostał się jej po śp. Dzierzgowskim. Zawiera kazania łacińskie, tudzież ułamek ewangelii, który się znajduje przed kazaniem De visitatione s. Mariae virginis (na karcie rękopisu 95)... Maciejowski rękopisu nie oglądał, odpisu dokonano pod okiem Augusta Bielowskiego, znawcy paleografii, zdaniem którego pochodzi on z XIV wieku, „ja jednakże, pisze dalej Maciejowski — zważając na jego język, nie sądzę go być starszym nad wiek XV, zostawiając tę rzecz bliższej rozwadze...”<sup>11)</sup>.

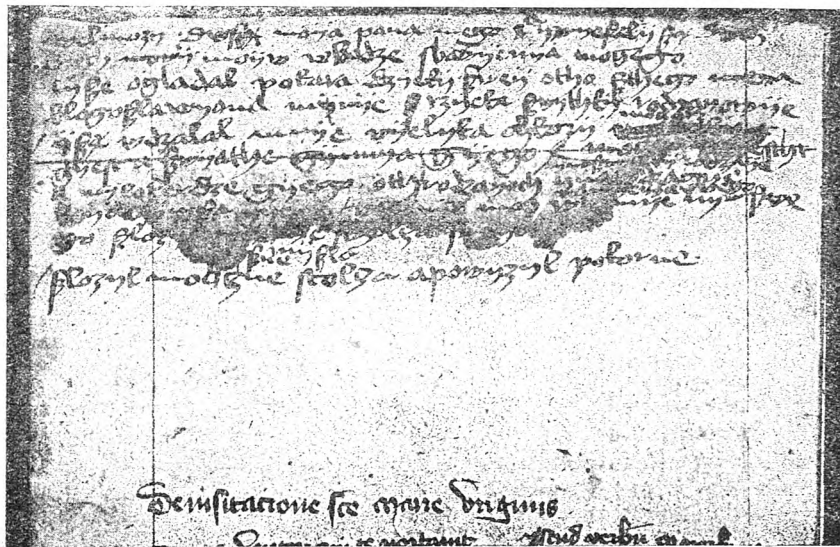
<sup>10)</sup> Kraków 1915, str. 189.

<sup>11)</sup> Por. W. A. Maciejowski: Piśmiennictwo Polskie t. III, Warszawa 1852; Dodatki do Pism. Polsk. str. 30—32.

Zajmując się przekładami hymnu M. Boskiej, postarałem się o wspomniany rękopis i zwróciłem się z prośbą do p. prof. Budkowej<sup>12)</sup> o ponowne zbadanie daty jego pochodzenia. „Odnoszę wrażenie, — stwierdziła p. Budkowa — że pismo pochodzi jeszcze z końca XIV w., dokładnie określić i udowodnić trudno“. Zatem rękopis Ossol., zdaniem wybitnych znawców paleografii pochodzący z XIV w., jest najstarszym fragmentem Ewangelii w języku polskim.

Różne poprawki i skreślenia w tekście świadczą, że autor posiadał jakieś wcześniejsze tłumaczenie polskie Magnificatu a może nawet całej Ewangelii św.

Niżej zamieszczamy podobiznę oryginału i jego transkrypcję wraz z innymi przekładami z XV i XVI wieku<sup>13)</sup>.



Najstarszy tekst polski Magnificat.

<sup>12)</sup> Za co na tym miejscu składam podziękowanie, jak i prof. Janowowi za pomoc w odczytywaniu tekstu.

<sup>13)</sup> W transkrypcji pozostawiam cechę dawności, zmieniając nieco pisownię dla łatwiejszego czytania.



## III.

## TEKSTY HYMNU

## Z rękopisu Ossol. nr. 810.

- 46 Welmozy dusza moya pana mego  
 47 a zwyeszely sza dvch moy  
 w Bodze Zbawyenya moyego  
 48 iysze ogladal pokara dzy(f)ky swey  
 otho szthego me(s)ca blogoslawyona  
 mnye rzyeka szwythky rodzajowye  
 49 ysza wdzalal mnye wyelyka  
 chtory mocz gyst<sup>14)</sup>  
 a szwyathe gymya gyego  
 50 a myloszerdze gyego oth-  
 rodzajoch y na rodzaye<sup>15)</sup>  
 boyaczym sza gyego  
 51 wczynyl mocz w ramyenyw szwego<sup>16)</sup>  
 52 szlozyl pyszne<sup>17)</sup> myszla  
 stholcza szwego<sup>18)</sup>  
 a powyzył pokorne.

Zespół ewangelijny Bibl. Ord. Zamoyskich nr. 1116 z XV w.<sup>19)</sup>

- 46 Wyelby dussa moya pana (mego a vesse)<sup>20)</sup>,  
 47 a radoval ssya dvch moy wbodze, sbavyenyv moyym,  
 48 Isse veyrzał na pokora sluzebniczky svoey,  
 Aboczyem otho stand blogoslawyona mya rzekną vssystky rodzaye  
 49 Isse vdzyalal mnye vyelge<sup>21)</sup>  
 chtory moczem yest y ssvyathe gymya yego;  
 50 A mylossyerdzye yego od rodzajyv do rodzajyv  
 boyaczym ssya go (f).  
 51 Vczynyl mocz wramyenyv ssvogym.  
 rozprossyl pyssne dvssa ssercza svego.  
 52 Slossyl mocz z stolcza,  
 a powysssyl pokorne (p)<sup>22)</sup>,  
 53 lacznacze napelnyl dobrym,  
 A bogacze opuszczył prosne.

<sup>14)</sup> u góry dopisano „mocz” w miejscu skreślonego „wylky” i pod  
 linią dodano „moczny gyst”.

<sup>15)</sup> napisano na górze: „y na szwythy rodzajey”.

<sup>16)</sup> napisano u góry: „ramyenywa swego”.

<sup>17)</sup> skreślono „moczne” i zmieniono na „pyszne myszla”.

<sup>18)</sup> powtarza jeszcze raz: „szlozyl moczne stholcza” poczem dodaje:  
 „a powyzył pokorne”.

<sup>19)</sup> Por. Jan Janów: Zespół Ewangelijny Biblioteki ord. Zamoyskich Nr.  
 1116 (—ZZ). Odbitka z „Prac Filologicznych” T. XIII, Warszawa 1928, str. 17.

<sup>20)</sup> Przekreślono w rękopisie.

<sup>21)</sup> Litera (ostatnia) „e” drobna, dopisana nieco u góry wiersza.

<sup>22)</sup> Zatarto zaraz po napisaniu, gdy atrament był jeszcze wilgotny.

- 54 przygyal Israela, dzyeczyą svogye,  
pamyathayancz na mylosserdzye svogye.  
55 Iako movyl yest do oyczow nassyeh,  
Abramovy y (nassyenyv)<sup>23)</sup> plyemyenyevy yego na vyeky.

Ewangeliarz Jana Sandeckiego z pocz. XVI w.<sup>24)</sup> i Rozmyślania Przemyskie z końca XV w.<sup>25)</sup>.

Ewang.:

46 Wielbi dusza moia pana. 47 Y zradował sie duch  
moy w bodze zbawicielu moim.  
48 Iże wzgladnal na pokorę służebniczky swe  
a oto s tego blogoslawiona mie rzekaú  
wszitecy rodzaiowie etc.

Rozm. Przem.

49 ze mi wieliką rzecz uczynił,  
jen jest mocny a jego imię jest święte  
i chwalebne, 50 miłosierdzie jego spokolenia  
wpokolenie idzie.  
Wszystkim bojącym sie, 51 uczynił moc swoja  
prawicą, rozpłoszył wszystkie pysznej myśli.  
52 Stracił mocarze (z) stolca a śmiernie  
powyszył, 53 łączne nakarmił swem dobrem  
o bogate puścił próżne, 54 przyjął swe  
miłosierdzie 55 jakoż mowił knaszem ojcom,  
ku Abrahamowi i kujego synom zo siemieniu  
bo jest on śmierny i miłosierny.

Żywot Pana Jezus Krista Opecia z 1522 r.

- 46 Wielbi dussa moia pana.  
47 A zradował sie duch moy w bodze zbawicielu moym.  
48 Iże wezrzal na pokorę służebniczki swoje  
bo oto s tego blogoslawioną mie rzeką wssyitecy rodzaiowie.  
49 Iże wczynił mi wielkie rzeczy którzyż motzny iest  
a święte ymię iego.  
50 A miłosierdzie iego od pokolenia do pokolenia  
bojącym sie iego.  
51 Vczynił motz wramieniu swem  
rosprossyl pyszne mysli sertza ych.  
52 Zsadzil motzne z stolitza  
a powyssyl pokorne.

<sup>23)</sup> W rkp. przekreślono i na marginesie dopisano wyraz następny.

<sup>24)</sup> Ewangeliarz z początku XV w. i dwa późniejsze druki polskie Jana Sandeckiego w opracowaniu Jana Janowa, Kraków 1947, str. 21.

<sup>25)</sup> Rozmyślania o Żywocie Pana Jezusa z rkp. grecko-katol. Kapituły Przemyskiej, wyd. Al. Brückner, Kraków 1907, Wyd. Akad. Um. Nr. 54, str. 53 i 54 (brak w oryginale karty początkowej, na której były pierwsze wiersze Magnificat).

- 53 Łączne nakarmil wssem dobry  
a bogate opuścił prozne.
- 54 Przyjął Izrahela dziecę swoje  
(bo iest miłosierny.)  
wspominał iest na miłosierdzie swoje.
- 55 Jakoż mowił iest ku oytzom nassym  
Abrahamowi y siemieniu iego na wieky.

### Nowy Testament Seklucjana z 1551 r.

A Marya rzekła  
Wielbi dusza moja pana a duch moi uweselił  
sie ~~pana~~<sup>26)</sup> zbawiciela moiego  
Isss (on) weirzał na nedzny sta służebnice swoiei  
(Albowiem oto) beda mie od tego czasu  
wszystki rodzaie błogosławiona powiadały.  
Isss mi uczynił wielkie (rzeczy) on to który  
mocny iest i ktorego imie swiete (iest)  
A miłosierdzie ie trfa od rodzaju do  
rodzaju tym ktorzy sie go boia  
który okazał moc swoie przes ramie swoie  
(i) rozproszył ty ktorzy mysla serce swepy  
sni są  
On stargnał moczarce s stolicow a ludzie  
nedznego stanu powyszzył  
(On) łaknace napełnił dobr, a bogacze pro  
sznemi wypuścił  
On tesz zachfycił (aby nie zginał) Israela  
sluge swoiego (chcac) pommec na miłosier  
dzie (Jako rzekł do ojców naszych) Abraha  
mowi plemieniu iego na wieki.

### Leopolita 1561 r. z wariantami z r. 1577

Po tym rzekła Maria  
Wielbi duszo moja Pana. Y rozradował sie  
duch moy w Bodze Zbawicielu moim:  
Iż weyrzał na pokore służebnice swoiey  
bo otho stad mie iuz<sup>27)</sup> beda zwac błogosławiona  
wssystcy narodowie (Abowiem uczynił mi)  
wielkie rzeczy ten który mocny iest y swiete  
imie iego. A miłosierdzie iego z narodu  
na drugi narod,<sup>28)</sup> tym kthorzy sie go boia  
Uczynił mocność w ramieniu swoim

<sup>26)</sup> Na marginesie „w panie“.

<sup>27)</sup> Wydanie III z r. 1577 opuszcza już.

<sup>28)</sup> Od rodzaju do rodzaju (1577).

rozproszył pyszne myśla serca swego.  
 Złożył mocarze z stholca a wywysszył pokorne  
 Łacne napelnil wszystkiego<sup>29)</sup> dobra a bogacze  
 tak<sup>30)</sup> prozne opuscil. Przyjął Izraela dziecic  
 swoje<sup>31)</sup> wspomionał na miłosierdzie  
 swoje. Tak iako mówił ku oycom naszym  
 Abrahamowi y potomsthwu iego na wiecki.<sup>32)</sup>

### Nowy Testament Szarffenbergera z 1556 r.

Y<sup>33)</sup> rzekła Maria: Wielbi  
 duszo moia pana uradował<sup>34)</sup> sie duch  
 moi w bodze zbawicielu moim  
 Albowiem<sup>35)</sup> wyzrał na pokore sluzebnice swoiey  
 Oto bowiem ztad błogosławiona mnie beda mówić<sup>36)</sup> wszystkie rodzaje.<sup>37)</sup>  
 Abowiem uczynił mi wielkie rzeczy  
 Ktory mocny iest y swiete imie iego.  
 A miłosierdzie iego od rodzaju do rodzaju<sup>38)</sup> boiącym sie iego<sup>39)</sup>  
 Uczynił moc<sup>40)</sup> w ramieniu swoim  
 Rozprossył pysse<sup>41)</sup> myśli serca ich<sup>42)</sup>  
 Złożył mocarze z stolca y powyzszył<sup>43)</sup> pokorne  
 Łacnace<sup>44)</sup> napelnil dobrami<sup>45)</sup>  
 A bogate<sup>46)</sup> opuścił proznymi.  
 Przyjął Izrael<sup>47)</sup> dziecic swoje  
 Wspomniał na miłosierdzie swoje  
 Jako mówił do oycow nassych<sup>48)</sup>  
 Abrahamowi y plemieniu<sup>49)</sup> iego na wiecki.

<sup>29)</sup> Opuszczono „wszystkiego“.

<sup>30)</sup> Wydanie z r. 1577 opuszcza „tak“.

<sup>31)</sup> „Sługę swego“ (1577).

<sup>32)</sup> Magnificat znajdujący się w Godzinkach na uroczyste Święta wydanych w Krakowie 1582, jest przedrukiem z Leopolicy 1577 r.

<sup>33)</sup> W wydaniu z r. 1568 zachodzą następujące zmiany: zamiast „y“ potym

<sup>34)</sup> Rozradował się.

<sup>35)</sup> Dodaje „iż“.

<sup>36)</sup> Zwać.

<sup>37)</sup> Wszyscy narodowie.

<sup>38)</sup> Z narodu na drugi naród.

<sup>39)</sup> Którzy się go boją.

<sup>40)</sup> Mocność.

<sup>41)</sup> Pyszne.

<sup>42)</sup> Myśla serca swego.

<sup>43)</sup> Wywyższył.

<sup>44)</sup> Łacne.

<sup>45)</sup> Wszystkie dobra.

<sup>46)</sup> Bogacze tak.

<sup>47)</sup> Izraela.

<sup>48)</sup> Ku oycom naszym.

<sup>49)</sup> Plemieniu potomstwu.

## Biblia Brzeska z 1563 r.

Tedy rzekła Marya 42. Niechżeś wielbi dusza  
moia Pana

43 A raduie sie duch moy w Bogu zbawi  
cielu moim.

44. Gdyż weyrzał na pokorna słuzebnice  
swa, bo oto od tego czasu błogosławiona  
mie powiadać beda wszystkie wieki

45. Abowiem zacnie<sup>50)</sup> zemna poczynał on  
mozny, ktorego iest swiete imie

46. A ktorego miłosierdzie na wszystkie  
wieki iest gotowe, tym co sie go boją

47. Mocnyć uczynek sprawił ramieniem  
swem rozprószył pyszne mysla serca  
ich

48. Stargnał mocarze z stolic a  
podniósł pokorne

49. Zgłodzone napelnił dobrami  
a bogacze odprawił prozne

50. podparł Izraela sluge swojego  
aby pamietal na miłosierdzie.

51. Jako mowił do oycow naszych  
to iest do Abrahama y iego potomkow  
na wieki.

## Nowy Testament wydany w Nieświeżu 1568 r.

42. Y rzekła

Marya: (Wielbi dusza moia Pana

43. A radował sie duch moy w Bogu zbawi-  
cielu moim. 44. Gdyss weyrzał na pokore

słuzebnice swey (bo oto od tego czasu  
błogosławiona mie powiadać beda wszystkie

rodzaie. 45. Abowiem uczynił mi wielmożnie  
on mozny y imie iego swiete. 46. A ktorego

miłosierdzie od rodzaju wrodzay thym  
co sie go boja. 47. Uczynił moc

ramieniem swym (rozprószył pyszne mysla  
serca ich. 48. Stargnał mocarze z stolic

a podniósł pokorne. 49. Zgłodzone  
napelnił dobrami a bogacze odprawił prózne

Przyiał Izraela slugę swojego aby pamietel  
na miłosierdzie. Jako mowił oycom

naszym Abrahamowi y iego nasieniu na wieki.

<sup>50)</sup> Przedruk Nowego Testamentu z r. 1595 wydany w Wilnie ma „zacnie”.

## Biblia Budnego z 1572 r.

42. Y rzekła Marya: Wielbi duszo  
moja Pana. 45. Y rozradował sie duch moy  
w Bodze Zbawicielu moim:<sup>51)</sup> I weyraż  
naniskość niewolnice swoiey oto bo od ni-  
niejszego (czasu)<sup>52)</sup> wielbić mie będą wszystkie  
narody.<sup>53)</sup> I uczynił mi wielmoznosci  
możny y swiete imie iego. 46. Y miłosierdzie  
iego do rodzaju w rodzaj boiacym sie iego.  
Uczynił moc w ramieniu swoim  
roschwiał harde myśla serca ich. Złożył  
mocarze s stolicow<sup>54)</sup> a wywyszył niskie  
49. Głodne napełnił dobr a bogate  
wysłał próżne. Przyjął Izraela sługe swego  
wspomniawszy miłosierdzie  
Iako mówił ku Oycom naszym  
Abrahamowi y nasieniu iego na wieki.

## Nowy Testament Czechowicza z 1577 r.

Y rzekła Marya (Wielbi dusza moja pana)  
47. A duch sie moy rozradował w Bogu  
Zbawicielu moim  
48. Iż weyrażał na podłość służebnice  
swoiey Abowiem oto odtąd szczęśliwą  
mie poczytać będą wszystkie narody  
49. Iż mi (wielkie) rzeczy uczynił  
on mocny y swiete imie iego  
50. A miłosierdzie iego przeciw wszem naro-  
dom boiacym sie iego.<sup>55)</sup>  
51. Wykonał moc ramieniem swym<sup>56)</sup>  
rozproszył pyszne myśla serca ich  
52. Stargnął mocarze z stolic y podwyzszył podle  
53. Łaknące napełnił dobrami a bogacze  
odprawił<sup>57)</sup> czeze.  
54. I podpomógł<sup>58)</sup> Izraela sługe swojego  
pamiętajac na miłosierdzie.  
55. Jako mówił do oycow naszych  
do Abrahama y nasienia iego (na wieki).

<sup>51)</sup> W Nowym Testamencie Budnego wydany w r. 1572 spotykamy nie-  
które zmiany: zachowacielu moim.

<sup>52)</sup> Odtąd zamiast od niniejszego czasu.

<sup>53)</sup> Wszytcy narodowie.

<sup>54)</sup> S stolic.

<sup>55)</sup> Wydanie z r. 1594 ma: miłosierdzie iego ku rodzajowi rodzajów boją-  
cych się iego.

<sup>56)</sup> Uczynił moc w ramieniu swym (1594).

<sup>57)</sup> Odesłał.

<sup>58)</sup> Przyjął.



## Harfa Duchowna

(modlitewnik oprac. przez Marcina Laternę S. J. z drugiej poł. XVI w.)

- 46 Wielbi dusza moia Pana  
 47 Y rozradował sie duch moy w Bogu zbawicielu moim  
 48 Albowiem weyrzał na ponizenie służebnice swoiey:  
 bo od tego czasu błogosławioną mie nazywać  
 będą wszyscy narodowie.  
 49 Bo sprawił mi wielkie rzeczy, który w sile  
 potężny iest, a swiete imie iego.  
 50 A miłosierdzie iego od pokolenia do pokolenia  
 (tym pokazane) ktorzy sie go boią.  
 51 Dokazał mocy w ramieniu swoim:  
 rosproszył harde w myśli serca swego.  
 52 Złożył mocarze z maiestatu a podwyższył pokorne  
 53 Łaknące napełnił dobrami  
 a bogate głodne opuścił  
 54 Przyiał Israela słuęę swego wspomniawszy  
 na miłosierdzie swoje  
 55 Tak iako mowił do przodkow naszych  
 do Abrahama y nasienia iego  
 (trwającego) na wieki.

## Wujek 1593 z wariantami z 1594 i 1599 r.

Y rzekła Maria: Wielbi dusza  
 moia Pana: A <sup>59)</sup> rozradował sie duch  
 moy w Bogu Zbawicielu moim.  
 Iz weyrzał na niskość <sup>60)</sup> służebnice swoiey  
 Abowiem oto odtąd błogosławioną mie zwać  
 będą wszystkie narody. <sup>61)</sup>  
 Abowiem uczynił mi wielkie rzeczy  
 on <sup>62)</sup> który możny iest y swiete imie iego  
 A miłosierdzie iego od narodu  
 do narodow <sup>63)</sup> bojącym się iego.  
 Wykonał <sup>64)</sup> moc ramieniem swoim  
 rozproszył pyszne mysla serca ich.  
 Złożył mocarze z stolice  
 a podwyższył niskie. Łaknące

<sup>59)</sup> Biblia z r. 1599 zmienia „a“ na „i“.

<sup>60)</sup> na marginesie Wujek podaje na podłość.

<sup>61)</sup> Now. Test. z r. 1594 ma „wszystkie“, Bibl. 1599 r. wraca do „wszystki“.

<sup>62)</sup> w wydaniu z r. 1599 opuszczono „on“.

<sup>63)</sup> na marginesie podaje Wujek warianty innych kodeksów: „na narody narodów“ (G) na naród y naród (L. N. G.) to jest na wszystkie narody, abo na wieki (Hebr.).

<sup>64)</sup> z r. 1599 ma: uczynił.

napelnił dobrami a bogacze  
 Z niszczym odprawił.<sup>65)</sup>  
 Przyjął Izraela sluge swego wspomnia  
 wszy na miłosierdzie swoie.  
 Jako mowił do oycow naszych  
 Abrahama<sup>66)</sup> y nasieniu iego  
 na wieki

Przy porównaniu przytoczonych tekstów zwrócimy przede wszystkim uwagę na niektóre różnice w naszych przekładach, uwzględniając hebraizmy wskazujące na semickie pochodzenie hymnu.

Zorell<sup>67)</sup>, odtwarzając tekst hebrajski „*megalyniei*” (magnificat) oddaje przez „*megaddilet*” (part. Piel) to samo czyni Delitzsch<sup>68)</sup>, posługując się słowem o podobnym znaczeniu „*romamah*” (part. Piel). Nasi tłumacze naogół przekładają przez „wielbi”<sup>69)</sup> prócz rkp. Oss., który oddaje przez równoznaczny wyraz „wielmoży”. Czeskie przekłady mają „weleby”<sup>70)</sup>, ruskie „welicit”<sup>71)</sup>. Biblia Brzeska tłumaczy przez imperatyw „niechże wielbi”. Jeśli pierwowzór hebrajski posiadał participium, które ma znaczenie praesentis, to w następnym wierszu należałoby się spodziewać również czasu teraźniejszego a nie aorystu. Widocznie dawniej było imperfectum conversivum, które grecki tłumacz, nie uwzględniając aspektu czynności tzw. imperfectum, przełożył przez „*kai egalliasen*”, używając aorystu zamiast czasu teraźniejszego *hetwattagel*, czego wymagało participium poprzedniego wiersza. Biblia Brzeska posługując się tłumaczeniem łac. Pagninusa przekłada słusznie przez „raduje się” (exultat). W. 46 i 47. wyrażenie „dusza moja” „duch mój” zdradza również semitę, grek czy dzisiejszy człowiek te dwa synonimy wyraziłby przez „ja”. Dusza — *psyche* to principium życia naturalnego, pneuma oznaczało ducha zjednoczonego z Bogiem. Źródłem radości dla Marii był Bóg Wcielony — Zbawiciel, którego autor nazywa „*theos*” i „*soter*”. Psalmi często Boga nazywają „zbawieniem” (*jeszuah*), co oznacza pomoc w jakimkolwiek niebez-

<sup>65)</sup> Puścił (1599).

<sup>66)</sup> Abrahamowi (1599), na marginesie zaś wydania 1593: obiecał oycom (hebr.).

<sup>67)</sup> Einführung in die Metrik und die Kunstformen der hebräischen Psalmendichtung, Münster 1914.

<sup>68)</sup> Hebrew. New Testament, London 1937.

<sup>69)</sup> O. Laterna w Harfie Duchownej ma „wielbi wielce”.

<sup>70)</sup> Por. Czeski rękopis N. Test. z r. 1460, znajdujący się w jednej z bibliotek krakowskich.

<sup>71)</sup> Tetra-Evangelia Halicka, wyd. Amfilochija, Moskwa 1882/3, str. 29

pieczeństwie. W tekstach polskich wyrażenie *epi tô theô tô sôtêri* przełożone na „w Bodze“ lub „w Bogu Zbawicielu“ (ZZ, Opeć, Ew. Sand., Leop., Budny, Brzeska, Wujek; Now. Test. Budnego z 1574 „w Zachowacielu“ wedle kodeksu Bezy: *Servatore*), trzymając się Wulgaty *in Deo salutari* (Nowy Psalterz zmienia na *in Deo Salvatore*)<sup>72)</sup>.

Odmienną lekcję spotykamy w tekście Sekl.-Murzynowskiego: „spana Zbawiciela“ (na marg. „w panu“). Z tego możnaby wnioskować, że tłumacz posiadał albo nieznaną dziś już kodeks, w którym zamiast *theô*, było *kyriô*, albo odpisał z jakiegoś archaicznego przekładu polskiego.

Różnie tłumaczą pierwszą część w. 48-go *epeblepsen epi tèn tapeinôsin tês dûlês autû*. — Jedno wejrzał „na pokorę służebniczki lub służebnice“ swojej (ZZ. Opeć, Sand., Szarf., Leop., N. Test. Nieśw.; Brzeska „na pokorną służebnicę“), drudzy „na niskość niewolnice swojej (Budny), „niskość służebnice“ (Wujek), „na nędzny stan służebnice“ (Sekl. — Murz.); inni „na śmierć służebnice“ (Rozm. Przem).

Mamy zatem trzy wersje polskie, jeśli chodzi o przetłumaczenie gr. *tapeinosis*. Pierwsi oddają lepiej łaciński wyraz *humilitas*, używając już terminu teologicznego „pokora“, dawniej „śmiara“; drudzy dosłownie tłumaczą wyraz grecki przez „niskość, niski stan“. Jak już wyżej wykazaliśmy, ani jeden ani drugi nie wyraża zupełnie treści religijno-społecznej dawnego słowa hebrajskiego *ani*. Wyraz „śmiara“ spotykamy jeszcze w innych zabytkach polskich<sup>73)</sup> jak i w rkp. ruskich<sup>74)</sup>. Użycie słowa „śmiara“ a nie „pokora“ w Rozm. przemyskim, które o wiele później powstało niż rkp. Ossol., świadczyłoby że kompilator tego zabytku korzystał z bardzo starego przekładu Nowego Testamentu. W. 48: Czechowicz zamiast „błogosławiona“ używa słowa „szczęśliwa“. W. 49: Przyczynę kultu N. P. Marii — Wcielenie, które Bóg sprawił swoją wszechmocą, nazwał Ewangelista *megala* (hebr. *gedolot*). Budny przekłada przez „wielmożności“. Brzeska przez „zacnie“, inni zaś przez „wielkie rzeczy“. W. 54: *Pais Israel* słusznie tłumaczą Sekl. Brzeska, Budny, Czech. Wuj. przez „sługę Izraela“ a nie „dziecię“ (ZZ., Rozm., Opeć, Szarf., Leop.) bo jest prze-

<sup>72)</sup> Zorell oddaje *theos* przez *baal*, Delitzsch przez *elohim*.

<sup>73)</sup> zob. Wł. Nehring: *Psalterij Florianensis partem polonicam ad fidem codicis recensuit*, Posnaniae 1883, str. 228 i M. Bobowski: *Polskie Pieśni Katolickie*, Kraków 1893, str. 57.

<sup>74)</sup> *Tetra-Evangelia Halicka*, str. 29.

kładem hebr. *'ebed Jahwe (= Izrael)*, które oznacza sługę czyli prawdziwego wyznawcę Jahwy <sup>75)</sup>.

Tak mały odcinek porównawczy naszych zabytków wskazuje, że mieliśmy w średniowieczu prawdopodobnie kilka przekładów Ewangelii św. a może nawet całego Pisma św. Niestety zostały one przez ciągłe wojny albo przez zaczytanie całkowicie zniszczone a tylko późniejsze przeróbki zachowane w nielicznych urywkach świadczą o ich istnieniu.

Nowoczesne przekłady Magnificatu nie wiele różnią się od tłumaczeń dawnych; najpiękniejszym, odbijającym się od nich, jest swobodny przekład hymnu X. Arcbp. Teodorowicza, który niżej przytaczamy:

Niechaj uwielbi dusza moja Pana,  
z radości niechaj zadrży duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.  
boć wejrzał na niskość służebnicy swojej.  
Patrzcież! — odtąd wsze pokolenia błogosławioną mnie nazwą.  
boć wielką rzecz zdziałał mi Ten, który mocarnym jest,  
a święte jest imię Jego.  
Z pokolenia w pokolenia dochowa On zmiłowań swoich tym,  
co bojaźni Jego strzegą.  
Ramieniem swoim potęgę ujętym  
On tych roztrąci, co w myślach serca pychą się podnoszą.  
Ze stolic władce zepchnie przepotężne,  
maluczkich zato wzniesie na wyżyny;  
tych, którzy łakną, dobrami utuczy,  
zasobnych zasię puszcza z próżnymi rękoma.  
Przychołubił On sługę swego Izraela,  
skoro tylko wspomniął na swe zmiłowanie,  
— tak jak to ojcom naszym był powiedział —  
gwoli Abrahama i jego potomstwa po wieki. (Łuk. 1, 46—55) <sup>76)</sup>.

Także przekład Norwida zasługuje na wzmiankę, bo jakkolwiek to jest parafraza rymowana tekstu ewangelicznego, jednak wiernie oddaje myśli Marii:

Dusza moja wielbi swojego Pana,  
I duch mój raduje się w Zbawicielu,  
Iż, pojrząwszy na niskość, jest wybrana

<sup>75)</sup> Nowy Psalterz zmienia „puerum“ na „servum“.

<sup>76)</sup> X. J. Teodorowicz arcbp., *Od Betleem do Nazaretu*, Poznań 1932, str. 72.

I uchwali ją głos ludów wielu,  
 Będzie sławna błogo i uczona  
     W mnogie plemiona!  
 Sprawę wielką dał mi, bo wszechmoże  
 I jest święty którego zmiłowanie  
 Trwa i obejma nieustannie  
     Ufających w pokorze.  
 Ramię gdy wzniosł w mocy, pysznych łamie  
 Przez własne serc ich urojenia,  
 Króle z stolic wyrzuca i stawia w bramie,  
 Zaś poziome wzywa do znaczenia,  
 Biedne syci przez dary pełne i różne,  
     Bogacze odprawia próżne.  
 Izraela do dawnej przyjmą opieki,  
 Jak rzekł do Abrama i dziatwy jego  
 Dla całego rodu człowieczego  
     Po wszystkie wieki.

Kraków

Ks. WŁADYSŁAW SMEREKA

## IMIĘ MARIA

*Et nomen virginis Maria* (Łuk. 1, 27).

Dosyć już pisano na temat etymologii imienia Maria. Jak wiadomo, imię to brzmiało w języku hebrajskim *Mariam*, względnie później *Miriam*. Maria to forma zgrecyzowana i zlatinizowana.

Imię to nosiła kiedyś — około roku 1200 — siostra Mojżesza a w epoce Nowego Testamentu było ono bardzo rozpowszechnione. Oprócz Matki Bożej nosi je w Księgach Nowego Zakonu 5 osób, a Józef Flawiusz wylicza w swych dziełach aż 10 Marii.

Chętnie zajmowano się w erze patrystycznej etymologią imion biblijnych. Orygenes na Wschodzie a św. Hieronim na Zachodzie opracowali „*Onomastica Sacra*”, alfabetyczne spisy imion z podaniem ich etymologii. Oczywiście ich wyjaśnienia etymologiczne są naukowo na ogół bardzo słabe, nie polegają na dociekaniach filologicznych, lecz stanowią najczęściej bardzo dowolną konstrukcję, zestawiającą słowa podobnie brzmiące.

Ciekawe bardzo studium o historii wyjaśnienia etymologicznego imienia „Maria” ogłosił przed 50 laty patrolog niemiecki, ks. Bardenhewer z Monachium pt. *Der Name Maria und die Geschichte seiner*